

## „BŁĘKITNY SZLAK” - WSPÓŁCZESNY ROSYJSKI PROJEKT NAWIAZUJĄCY DO IDEI JEDWABNEGO SZLAKU

---

Rosjanie znaleźli sposób na zabezpieczenie się przed rewolucją łąpkową. To nie tylko zastąpienie europejskich rynków zbytu- azjatyckimi , ale także pokonanie amerykańskiej konkurencji za pomocą związania ze sobą potencjalnych kupców z Dalekiego Wschodu wspólnymi projektami na arktycznym szelfie.

Jednym z elementów tej strategii jest **powołanie do życia nowego jedwabnego szlaku. A właściwie błękitnego- nawiązując do towaru, który będzie transportowany przez przemierzające go karawany wzdłuż północnych wybrzeży Rosji.**

Próba liberalizacji monopolu eksportowego Gazpromu jaką zaproponował w ostatnich dniach Władimirowi Putinowi Igor Sieczin, czy informacje na temat próby pozyskania chińskich firm do budowy terminalu LNG (Interfax, 17 luty) jasno wskazują na kierunek jaki Rosja obiera w obliczu rewolucji łąpkowej. **Azjatycka wizyta prezesa Rosnieftu tylko podkreśliła, że z drogi tej nie ma już odwrotu. Sieczin zaprosił gigantów z państwa środka takich jak CNPC, Sinopec i CNOOC do wspólnych projektów na szelfie arktycznym (Morze Barentsa i Peczorskie). Podobną ofertę wystosował do firm japońskich i południowokoreańskich.** Taka zagrywka z jednej strony jest wielokrotnie opisywanym przeze mnie „wschodnim analogiem” otwarcia rosyjskiej Dalekiej Północy na zachodnie koncerny (Statoil, Exxon Mobil, Eni), z drugiej jak się okazuje elementem przeorientowania rosyjskich dostaw z Europy na Azję.

Moskwa stara się nie tylko wydobyć spod lodu ukryte bogactwa, ale i uzyskać dla nich rynki zbytu tworząc „błękitny szlak” wzdłuż swoich północnych wybrzeży. Temu będą służyć nie tylko budowane terminale LNG, bazy wojskowe (np. na Nowej Ziemi), posterunki celne i punkty wsparcia logistycznego za Kołem Podbiegunowym (będzie ich dwanaście), ale również nowe technologie wśród, których warto wymienić projekt Arctica realizowany przez Roskosmos (nawigacja+ wykrywanie złóż) czy Glonass (odpowiednik amerykańskiego GPS). Warto również dodać, że **w zeszłym roku po raz pierwszy w historii drogą północną przepłynął w okresie zimowym gazowiec wynajęty przez Gazprom (Ob River o ładunku 150 tys. m3).** Nieprzypadkowo jego celem była Japonia...

Nowy model zmiany kierunku dostaw surowców energetycznych z Europy do Azji w obliczu rewolucji ropy musi uwzględniać ostrą konkurencję cenową ze strony australijskich i amerykańskich firm. Wpływ na cenę gazu skroplonego ma przecież długość jego dostaw a ta w przypadku Rosjan będzie spora. Wydarzenia z ostatniego miesiąca pokazują, że panaceum na ten problem ma być próba ścisłego powiązania ze sobą rynków zbytu dla błękitnego paliwa za pomocą udziału wywodzących się z niego podmiotów w inwestycjach na arktycznym szelfie.

Kreml jak nikt potrafi piec kilka pieczeni na jednym ogniu, w najbliższych latach jest to znów możliwe, wystarczy odrobina szczęścia...

Piotr A. Maciążek